

Sygn. akt I CSK 461/13

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa E. [...] Spółki z o.o. w W.

przeciwko E. Z.

o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 kwietnia 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powód zaskarżył wyrok w części - w zakresie sprostowania. Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powoływał się na jej oczywistą zasadność. Podnosił, że w zakresie tego, co wolno sądowi sprostować na podstawie art. 350 k.p.c., nie mieści się to, co dokonał Sąd Apelacyjny, gdyż w rzeczywistości jest to uzupełnienie wyroku, a nie jego sprostowanie, skoro ingeruje w merytoryczną treść wyroku. Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., naruszenie przepisów postępowania może być podstawą skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący jako podstawę skargi kasacyjnej wskazuje wyłącznie naruszenie przepisów postępowania: art. 350 § 3 w związku z art. 350 § 1 k.p.c. oraz art. 35 w związku z art. 321 § 1 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. Sprowadza się to do jednego zarzutu – że Sąd II instancji nieprawidłowo dokonał sprostowania wyroku Sądu I instancji, ponieważ w istocie wyrok ten uzupełnił. Jeżeli nawet przyznać skarżącemu rację, to jednak wskazane naruszenie przepisów postępowania nie miało wpływu na wynik sprawy. Ostatecznie bowiem zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego odpowiada prawu. Wynika to z zakresu sprawy wyznaczonej przez samego powoda – zarówno w pozwie, jak i nawet w skardze kasacyjnej konsekwentnie wskazywał wysokość tylko jednej ze swoich wierzytelności wobec dłużnika. W takim zakresie zatem oddał sprawę pod osąd i tego zakresu wyrażnie dotyczy zaskarżony wyrok po sprostowaniu – zresztą wyrok korzystny dla skarżącego. Ewentualne zresztą uwzględnienie skargi niczego by nie zmieniło - Sąd I instancji wyłącznie by musiał doprecyzować swoje rozstrzygnięcie. Wartość przedmiotu sporu była od początku jasna, w konsekwencji jasne też było, że i postępowaniem, i orzekaniem jest objęte roszczenie powoda w zakresie wskazanym wartością przedmiotu sporu. Zresztą ta właśnie kwota została też

wskazana w skardze kasacyjnej jako wartość przedmiotu zaskarżenia. Wykładając zatem wydany przez Sąd I instancji wyrok, należałoby stwierdzić, że zawiera on w swej treści ograniczenie wprowadzone do niego sprostowaniem dokonany przez Sąd II instancji – jest ono jedynie wadliwie niewysłowione wprost. W rezultacie działanie Sądu II instancji materialnie i faktycznie nie różni się od typowego sprostowania – Sąd ten nie rozstrzyga żadnych merytorycznych kwestii, a jedynie wyrażnie, i poprawnie, wyraża w sentencji wyroku jego zakres. Można więc stwierdzić, że choć być może działanie Sądu II instancji rzeczywiście nie jest *lege artis*, to jednak nie jest oczywiście nieprawidłowe – da się je uzasadnić w świetle obowiązującego prawa, choć z takim uzasadnieniem oczywiście można polemizować. Skoro tak, to choć być może zarzut skarżącego byłby przekonującym uzasadnieniem podstawy kasacyjnej, to jednak jest już zbyt słaby do wykazania oczywistej zasadności skargi.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

Sąd Najwyższy postanowił, uwzględniając dość niezwykłą specyfikę tej sprawy, nie obciążać skarżącego kosztami postępowania (art. 102 k.p.c.).